

Sygn. akt III AUa 200/16

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 10 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maria Salańska - Szumakowicz
Sędziowie:	SSA Barbara Mazur (spr.) SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń
Protokolant:	sekr.sądowy Agnieszka Makowska

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2016 r. w Gdańsku

sprawy G. J.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o wysokość świadczenia

na skutek apelacji G. J.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 10 grudnia 2015 r., sygn. akt VI U 1432/15

zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję i zalicza G. J. do ustalenia wysokości części składkowej emerytury rolniczej okres od dnia 4 maja 1973 roku do dnia 2 lipca 1973 roku.

SSA Barbara Mazur SSA Maria Salańska - Szumakowicz SSA Iwona Krzeczowska – Lasoń

Sygn. akt III AUa 200/16

## UZASADNIENIE

G. J. wniosła odwołanie od decyzji Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 29 maja 2015 roku odmawiającej jej doliczenia do stażu ubezpieczeniowego okresu pracy w gospodarstwie rolnym od 4 maja do 2 lipca 1973 roku, albowiem w tym czasie nie posiadała ona statusu domownika rolnika, nie była ona synową rolnika, a związek małżeński zawarła 13 października 1973 roku. Ubezpieczona domagała się uwzględnienia tego okresu, wskazując przy tym, że pracowała w gospodarstwie rolnym przyszłych teściów.

Pozwany organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania. W jego ocenie ubezpieczona w spornym okresie winna podlegać ubezpieczeniu jako pracownik gdyż była wówczas osobą obcą w stosunku do rolnika. Skoro jednak za sporny okres nie uiszczono składek na ubezpieczenie społeczne to okres ten nie został uwzględniony.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 10 grudnia 2015 roku oddalił odwołanie. Swoje rozstrzygnięcie Sąd ten oparł na następujących ustaleniach faktycznych i prawnych.

G. J. (ur. (...)) jest uprawniona do emerytury rolniczej. W kwietniu 1973 roku ukończyła Technikum Chemiczne. Od 3 lipca 1973 roku znalazła zatrudnienie w Przedsiębiorstwie (...). W latach od 1956 do 1993 F. i C. J. prowadzili w I. przy, przy ul. (...) gospodarstwo rolne o powierzchni 3,25 ha. Ubezpieczona zawarła związek małżeński z ich synem 13 października 1973 roku. Przed zawarciem związku małżeńskiego ubezpieczona nie mieszkała w gospodarstwie przyszłych teściów, ani w pobliżu tego gospodarstwa. Do dnia 19 marca 1974 roku mieszkała w I. przy ul. (...), a przynajmniej tam była zameldowana. W okresie od 4 maja do 2 lipca 1973 roku ubezpieczona świadczyła przyszłym teściom pomoc, pracując przy uprawie kwiatów i warzyw, za co otrzymywała całodzienne wyżywienie.

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom ubezpieczonej i świadka, iż odwołująca jako 20-letnia kobieta, natychmiast po ukończeniu szkoły i tuż przed rozpoczęciem pracy i zawarciem małżeństwa, wykonywała ciężkie prace stale w wymiarze od 8 do 10 godzin. W ocenie Sądu I instancji świadczenie pomocy w gospodarstwie przyszłych teściów było uzasadnione stosunkiem osobistym z narzeczonym, jednak twierdzenie, iż w zamian za wyżywienie czyniła to stale w tak znacznym wymiarze jest nieprzekonujące, zwłaszcza że przyszli teściowie zatrudniali pracowników. W ocenie tego Sądu ubezpieczona nie była domownikiem rolnika. Zgodnie zaś

z art. 7 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników ubezpieczenie to obejmuje na zasadach określonych w ustawie rolników i pracujących z nimi domowników. Natomiast zgodnie z definicjami zawartymi w art. 6 tej ustawy, gdy mowa o rolniku, rozumie się przez to pełnoletnią osobę fizyczną zamieszkujejącą i prowadzącą na terytorium Rzeczypospolitej, osobiście i na własny rachunek działalność rolniczą, w pozostającym jej posiadaniu gospodarstwie rolnym, a gdy o domowniku, osobę bliską rolnikowi, która ukończyła 16 lat, pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie tego gospodarstwa, albo w pobliskim sąsiedztwie i pracuje stale w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy. Ubezpieczona w spornym okresie nie była ani rolnikiem ani nie pozostawała z nim we wspólnym gospodarstwie rolnym, nie mieszkała też w pobliskim sąsiedztwie tego gospodarstwa. Świadczyła jedynie okazjonalnie pomoc, co było uzasadnione rodzącymi się więzami rodzinnymi. Z tych też względów zaliczenie spornego okresu do stażu pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia przypadającej przed dniem 1 lipca 1977 roku, o którym mówi art. 25 ust. 2 pkt 4 w/w ustawy nie było możliwe. Dlatego też Sąd Okręgowy na podstawie art. 479<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła ubezpieczona zaskarżając go w całości i domagając się jego zmiany poprzez uwzględnienia odwołania, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Skarżąca zarzuciła naruszenie art. 25 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników poprzez przyjęcie, iż nie miała ona w spornym okresie statusu domownika rolnika. W uzasadnieniu apelacji wnioskodawczyni wskazała, iż Technikum Chemiczne ukończyła dnia 30 kwietnia 1973 roku. Zaś z synem właścicieli gospodarstwa rolnego spotykała się od 5 lat, a po ukończeniu nauki w technikum od dnia 3 maja 1973 roku do 2 lipca 1973 roku pracowała w gospodarstwie rolnym przyszłych teściów według przyjętego w rodzinie podziału obowiązków. F. i C. J. byli właścicielami gospodarstwa rolnego, położonego w I. przy ul. (...), o pow. 3,25 ha. Gospodarstwo nie było zmechanizowane i uprawiano tam buraki, ogrodnictwo (wiśnie), uprawy pod szkłem, sałatę, kapustę, kalafiora, marchew, seler, por, chryzantemy. Hodowano trzodę chlewną (20-30 sztuk), konia oraz krowę, inwentarz stanowiły także kury (50 sztuk), kaczki (20 sztuk) oraz indyki (20 sztuk). Właściciele gospodarstwa zatrudniali jednego pracownika. Z uwagi na spiętrzenie prac polowych i w ogrodnictwie w okresie od 4 maja do 2 lipca 1973 roku ubezpieczona pracowała w gospodarstwie rolnym przyszłych teściów w wymiarze od 8 do 10 godzin dziennie. Ubezpieczona pikowała kwiaty (chryzantemy, bratki) i warzywa (pomidory, kalafiora, kapustę, por, seler) do produkcji sadzonek. W tym czasie miała status domownika, albowiem była osobą bliską rolnikowi, ukończyła 16 lat, zamieszkiwała w pobliskim sąsiedztwie (w I. przy ul. (...)) oddalonej od przedmiotowego gospodarstwa o kilkaset

metrów - pieszo 7-8 minut) pracowała stale w tym gospodarstwie rolnym i nie była związana z rolnikiem stosunkiem pracy. Skarżąca podniosła, iż w sprawie nie został przesłuchany jeden ze świadków, a na potwierdzenie okoliczności wskazanych w apelacji wniosła o przesłuchanie kolejnych dwóch świadków.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja wnioskodawczyni, w świetle uzupełnionego przez Sąd II instancji materiału dowodowego, zasługuje na uwzględnienie.

Kwestią sporną było, czy wnioskodawczyni w okresie od 4 maja do 2 lipca 1973 roku posiadała status domownika rolnika i czy w konsekwencji okres ten można zaliczyć do okresu ubezpieczenia rolniczego.

Sąd Apelacyjny nie podziela oceny materiału dowodowego przeprowadzonej przez Sąd I instancji jak też rozważań prawnych w zakresie statusu domownika wynikającej z ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Przypomnieć trzeba, że domownikiem - zgodnie z treścią art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników - jest osoba bliska rolnikowi, która ukończyła 16 lat, pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie oraz stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy, jeżeli nie podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu lub nie ma ustalonego prawa do emerytury lub renty albo nie ma ustalonego prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Przez osoby bliskie rolnikowi należy rozumieć osoby, mające z rolnikiem takie więzi osobiste (rodzinne lub quasi rodzinne), które wyjaśniają przyczynę wykonywania pracy na rachunek rolnika bez wynagrodzenia z tego tytułu. Za osoby bliskie uznaje się przede wszystkim osoby zaliczane do członków najbliższej rodziny rolnika, a więc zstępnych (dzieci własne i przysposobione) i ich współmałżonków, wstępnych (rodzice) oraz rodzeństwo. Do osób bliskich może być także zaliczony inny członek rodziny lub powinowaty, jeżeli stan faktyczny wykazuje, że łączy go z rolnikiem bliskie więzy i prowadzi z rolnikiem wspólne gospodarstwo domowe. Za innego członka rodziny może być uznana w szczególności osoba, która nie będąc małżonkiem w rozumieniu przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, pozostaje z rolnikiem w faktycznym pożyciu.

Ustawodawca uwypuklił zatem bliski związek tej osoby z rolnikiem (pozostawanie we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkiwanie na terenie jego gospodarstwa albo w bliskim sąsiedztwie), a po drugie, postawił warunek wykonywania stałej pracy w gospodarstwie rolnym. Dlatego też prace wykonywane dorywczo, okazjonalnie nie spełniają powyższego wymogu. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 października 2006 roku (II UK 42/06, OSNP 2007, nr 19-20, poz. 292) wskazał, iż miernikiem stałości pracy w gospodarstwie rolnym nie jest czas realizacji obowiązków, ale potrzeby związane z jego prowadzeniem. Wymiar czasu pracy domownika ma być stosowny do prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa rolnego, zgodnie z jego strukturą, przy uwzględnieniu jego obszaru oraz ilości pracujących w nim osób (wyrok SN z 21 kwietnia 1998 roku, II UKN 3/98; wyrok SN z 8 marca 2011 roku, II UK 305/10). Stała praca domownika w gospodarstwie rolnym nakierowana jest na aktualne i jednostkowe potrzeby wynikające z prowadzonej działalności rolniczej. Polega ona także na gotowości, dyspozycyjności jej świadczenia na rzecz gospodarstwa osoby bliskiej w wymiarze czasu stosownym do zakładanego przez rolnika prawidłowego jego funkcjonowania. Z kolei pojęcie bliskiego sąsiedztwa wyznaczone jest możliwością dotarcia do gospodarstwa rolnego, tak aby w racjonalny sposób wykonywać czynności służące prowadzeniu działalności rolniczej.

Prawidłowe rozstrzygnięcie sporu wymagało zatem ustalenia czy wnioskodawczyni w spornym okresie spełniała w/w wymogi. Tymczasem Sąd Okręgowy błędnie przyjął a priori, że wnioskodawczyni nie zamieszkiwała i nie prowadziła w rolnikiem wspólnego gospodarstwa domowego, a także nie mieszkała w bliskiej odległości od tego gospodarstwa i nie była osobą bliską rolnikowi. Z tych też względów Sąd Apelacyjny uzupełniła materiał dowodowy i w trybie art. 382 k.p.c., przesłuchał uzupełniająco odwołującą. Z jej zeznań wynika zaś, że w spornym okresie zamieszkiwała ona na stacji u swojej ciotki. Stacja położona była w odległości ok. 1 km od gospodarstwa rolnego przyszyłych teściów skarżącej. Opłaty za stację uiszczał narzeczony odwołującej. Wnioskodawczyni zeznała także, że w spornym okresie już od godz. 6 rano udawała się do gospodarstwa rolnego przyszyłych teściów gdzie wykonywała różnego rodzaju prace w zależności od potrzeb właścicieli gospodarstwa. Prace w polu organizował teść, a prace przy inwentarzu teściowa.

Skarżąca pielęła chryzantemy, pomagała też teściowej przy zwierzętach. Pomagała również w pracach domowych. Żywiła się u teściów i nie otrzymywała wynagrodzenia za wykonaną pracę. W gospodarstwie pozostawała do późnych godzin wieczornych.

Zestawiając powyższe zeznania z materiałem dowodowym zgromadzonym w toku postępowania przed Sądem I instancji, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie ulega wątpliwości, że skarżąca w spornym okresie była osobą bliską rolnikowi – właścicielowi gospodarstwa. Materiał ten był wystarczający do rozstrzygnięcia sporu i z tych też względów Sąd Apelacyjny oddalił pozostałe wnioski dowodowe skarżącej, stosownie do art. 227 k.p.c. a contrario.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy prowadzi do wniosku, że ubezpieczona spotykała się z synem właścicieli gospodarstwa od 5 lat i jeszcze przed spornym okresem wielokrotnie pomagała w gospodarstwie rolnym, zwłaszcza w okresie wakacji. Nie była więc osobą obcą w stosunku właścicieli gospodarstwa, a jako narzeczona ich syna, z którym już w październiku 1973 roku zawarła związek małżeński, bez wątpienia już w tamtym okresie związana była z przyszłymi teściami silną więzią. Skarżąca zamieszkiwała w bliskiej odległości od gospodarstwa przyszłych teściów. Podróż pieszo zajmowała jej zaledwie kilka minut, zatem bez problemu mogła świadczyć prace w gospodarstwie w dowolnych godzinach i dowolnym wymiarze. Istotnym jest przy tym, że w spornym okresie już się nie uczyła, nie pracowała zawodowo i nie miała innych zajęć. Była więc w pełni dyspozycyjna i jak wynika z jej zeznań w gospodarstwie rolnym rodziców narzeczonego przebywała całe dni, tj. od wczesnych godzin rannych do późnych godzin wieczornych, zdarzało się też że sypiała w tym gospodarstwie. O bliskiej więzi między nią a rolnikiem świadczy również fakt, że odmiennie niż inni pracownicy nie otrzymywała wynagrodzenia za pracę, za to jednak żywiła się u przyszłych teściów. W ocenie Sądu Apelacyjnego chęć pomocy przy pracach w gospodarstwie rolnym rodziców narzeczonego przez wnioskodawczynię, wykonywanie jej nieodpłatnie i wspólne jadenie posiłków, świadczy o silnej więzi między nią a właścicielami gospodarstwa, którzy traktowali ją jak członka rodziny.

Z zeznań wnioskodawczynie, potwierdzonych zeznaniami świadka W. B., wynika, iż wykonywała ona prace wynikające z aktualnych potrzeb właścicieli gospodarstwa rolnego, pozostawając w ich pełnej dyspozycji. Okazjonalnie też prowadziła razem z rodzicami narzeczonego wspólne gospodarstwo domowe. W ocenie Sądu Apelacyjnego przy tego rodzaju stosunkach łączących skarżącą z właścicielami gospodarstwa i przy tego rodzaju świadczonych przez nią pracach oraz gotowości wykonywania wszelkich poleceń przyszłych teściów, zakres wykonywanych przez nią czynności nie miał charakteru okazjonalnej pomocy, lecz stałej, pełnowymiarowej pracy związanej ze specyfiką tego gospodarstwa rolnego.

W tych okolicznościach należało uznać, że wnioskodawczynie w spornym okresie spełniała wszystkie przesłanki aby uznać ją za domownika o jakim mowa w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników, przez co okres ten winien być traktowany jako okres ubezpieczenia rolniczego i tym samym powinien być zaliczony do części składkowej emerytury rolniczej, stosownie do art. 25 ust. 2 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Zatem zarówno wyrok Sądu I instancji, jako nieprawidłowy, podlegał zmianie o czym orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

SSA M. Sałańska-Szumakowicz SSA B. Mazur SSA I. Krzczowska-Lasoń